

Kurdowie wypuszczają rodziny ISIS z obozu Al-Hol

15 października 2020

Syryjska Rada Demokratyczna w Rakce, będąca pod przywództwem Kurdów, ogłosiła w poniedziałek (5.10), że uwolni 15 000 Syryjczyków z obozu dla internowanych w Al-Hol, gdzie przetrzymywane są tysiące rodzin bojówkarzy ISIS.



Od miesięcy Kurdowie prosili o pomoc w zajęciu się kobietami i dziećmi zgromadzonymi po upadku ISIS w Al-Hol i podobnych obozach. „Mamy zamiar wypuścić wszystkich Syryjczyków przetrzymywanych w Hol – najpierw, wszystkich tych z Północnej i Wschodniej Syrii”, oznajmił przedstawiciel kurdyjskiej administracji odpowiedzialnej za uchodźców i obozy. Zwolnieni mają być także obywatele Iraku, ale Irak zwleka z ich przejmowaniem. Także inne rządy nie kwapią się do repatriacji członków rodzin ISIS z obozów pod zarządem syryjskich Kurdów.

Zdaniem Dareen Khalify, analityk z International Crisis Group, powszechna amnestia dla wszystkich syryjskich mieszkańców obozu Al-Hol może zaszkodzić bezpieczeństwu w regionie. „Ich uwolnienie będzie wymagało od Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF) wsparcia, którego same nie będą w stanie udzielić. Zdolność SDF do zarządzania tysiącami osadzonych jest coraz słabsza”, powiedziała Khalifa w rozmowie z Arab News. Jej zdaniem zarówno ideolodzy jak i ich ofiary potrzebują obecnie wsparcia medycznego i powrotu na rynek pracy, co nie jest w tej chwili możliwe.

W Al-Hol przebywa obecnie wg ONZ 24 tysiące Syryjczyków i 30 tysięcy Irakijczyków. Około 17 tysięcy Syryjczyków to osoby nieletnie. ONZ postrzega ruch Syryjczyków jako dalszy proces uwalniania osób należących do różnych syryjskich klanów, by

mogli wrócić do swoich miejsc pochodzenia i jest to częścią umowy z tymi plemionami. Nicholas Heras z Instytutu Badań nad Wojną uważa, że jest to pragmatyczna decyzja Kurdów podyktowana lokalną polityką.

Jednak szefowa Syryjskiej Rady Demokratycznej (SDC) Ilham Ahmed uzasadnia podjętą decyzję tym, że lokalna administracja nie może „płacić zawrotnych sum na zabezpieczenie tych ludzi (osadzonych w obozie) w żywność i inne rzeczy, ani radzić sobie z codziennymi problemami, takimi jak zabójstwa gwałty itd.”

Eksperci, jak Anne Speckhard z International Centre for Study of Violent Extremism, uważają, że większość kobiet Państwa Islamskiego nie brała udział w walkach i nie ma krwi na rękach. „Jednak w Al-Hol znajdują się także zagorzałe zwolenniczki i aktywistki, które są niebezpieczne i nie powinna objąć ich amnestia”. Podobnego zdania jest Hans-Jakob Schindler, dyrektor think tanku Counter Extremist Project. Obawia się, że mieszkańcy Al-Hol nie tylko nie zderadykalizowali się, ale nawet ich radykalizacja mogła się pogłębić.

Państwo Islamskie ponownie daje o sobie znać w Turcji. Na początku ubiegłego tygodnia w Ankarze przeprowadzono masową akcję antyterrorystyczną, w trakcie której aresztowano dwudziestu czterech obywateli Iraku i jednego Fina, podejrzanych o związki z członkami ISIS w strefie konfliktu. Od początku sierpnia na terenie Turcji aresztowano już kilkanaście osób powiązanych z ISIS, podejrzanych o planowanie ataków na turystów, polityków i wpływowe postacie.

Autorstwo: Bohun/JW

Na podstawie: ArabNews.com, VOANews.com, Al-Monitor.com, TheNational.ae

Źródło: Euroislam.pl